

# GIGANCI TECHNOLOGICZNI RAZEM PRZECIWKO TERRORYSTOM

---

Czworo gigantów technologicznych: Facebook, Google, Microsoft oraz Twitter nawiązało współpracę w celu stworzenia nowego rozwiązania technologicznego do zwalczania obecności terrorystów w mediach społecznościowych.

Nowy mechanizm, który będzie używany w mediach społecznościowych, ma zawierać bazę obrazków oraz filmów wideo, które promują treści ekstremistyczne. Później, na bazie „hashów”, ma skanować treści opublikowane na swoim portalu. Jeżeli takie się pojawią, zostaną w szybkim trybie zablokowane. Rozwiązanie jest o tyle wygodne i pomocne w zwalczaniu terroryzmu, że w przypadku, gdy jedna z firm oznaczy materiał jako zawierający treści nawołujące do terroryzmu, to inne korporacje za pomocą „hasza” będą mogły zlokalizować go u siebie.

Przekazywanie jedynie ciągu znaków pomoże uniknąć funkcjonowania zróżnicowanego prawa w wielu krajach, gdzie samo przesyłanie niektórych informacji mogłoby się skończyć pozwem sądowym jakiejś firmy. Baza danych stworzona przez instytucje według [oświadczenia firm](#), będzie otwarta.

Brakuje jednak informacji, kto będzie miał dostęp do procesu decyzyjnego w sprawie uznania treści za ekstremistyczne czy nawołujące do terroryzmu. Wiele wskazuje na to, że będą to właśnie firmy odpowiedzialne za stworzenie bazy (mimo jej otwartości na wyszukiwanie zasobów). Może to spotkać się z większą krytyką ze strony Unii Europejskiej niż samo usuwanie treści z mediów społecznościowych.

**Czytaj też:** [Niemcy: Facebook będzie traktowany tak jak firma medialna?](#)

Warto przypomnieć głośną sprawę związaną ze zdjęciem „[Napalm girl](#)”, które zostało zabronione przez Facebook z powodu nagości przedstawionej na nim dziewczynki, a które udostępniła na swoim profilu norweska minister sprawiedliwości Erna Solberg. Odkryło się to na początku września br. Facebook po akcji swoich użytkowników przestał blokować zdjęcie. Z kolei na początku listopada, przed obchodami Dnia Niepodległości w Polsce, polski oddział Facebooka postanowił [zablokować konta narodowców](#) na swoim portalu.

Sprawę [udało się w końcu rozwiązać](#), jednak należy pamiętać, że Facebook – tak jak inne portale społecznościowe, to narzędzia prywatnych firm i do nich należą decyzje, jak postępować w przypadku podobnych sytuacji – oczywiście w granicach prawa oraz umów ze swoimi użytkownikami.